

# Piątkowski, Wiesław

---

## Idee społeczno-polityczne "Polaka" (1896-1906) : przyczynek do kształtowania się ideologii Narodowej Demokracji

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 5/2, 45-65

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIESŁAW PIĄTKOWSKI

IDEE SPOŁECZNO-POLITYCZNE „POLAKA” (1896—1906)  
PRZYCZYNEK DO KSZTAŁTOWANIA SIĘ IDEOLOGII  
NARODOWEJ DEMOKRACJI

W 1896 r. Komitet Centralny Ligi Narodowej postanowił przystąpić do zorganizowania planowej pracy w środowisku wiejskim, uważając, że dotychczasowa akcja oświatowa wśród chłopów stwarza ku temu niezbędne przesłanki<sup>1</sup>. Zgodnie z tymi zamierzeniami przystąpiono do wydawania „Polaka” oraz tworzenia organizacji chłopskich<sup>2</sup>.

„Polak” był miesięcznikiem wydawanym od października 1896 r. najpierw w Krakowie, następnie we Lwowie, a wreszcie — od października 1905 r. — w Warszawie. Łamy pisma zasilali Jan Ludwik Popławski, Roman Dmowski, Zdzisław Dębicki, Jan Załuska i inni<sup>3</sup>.

Udział Popławskiego i Dmowskiego, członków Komitetu Centralnego Ligi Narodowej, w redagowaniu „Polaka” wymownie świadczy o tym, jak wielką wagę przywiązywała Liga do działalności na wsi. Okoliczność ta pozwala jednocześnie uważać „Polaka” za dość istotne źródło poznania rozwoju ideologii Narodowej Demokracji<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. *Sprawozdanie z działalności Ligi w r. 1895/1896. Komitet Centralny Ligi Narodowej do Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego Polskiego w Rapperswylu z dn. 16 lipca 1896 r.*, „Niepodległość”, 1933, t. 7, s. 272. Genezę działalności Ligi Narodowej w środowisku wiejskim omawia H. Jabłoński w artykule *Ze studiów nad początkami Narodowej Demokracji*, „Przegląd Historyczny”, 1953, nr 4, s. 481—536.

<sup>2</sup> Do pracy na wsi KC Ligi Narodowej skierował „energiczniejszych członków”. Zob. *Komitet Centralny Ligi Narodowej do Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego Polskiego w Rapperswylu. Sprawozdanie z działalności L. N. za rok 1896/1897*, „Niepodległość”, 1933, t. 7, s. 422.

<sup>3</sup> S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej 1887—1906* (Bibl. Jag., rkps 24/56, k. 108, 562).

<sup>4</sup> Pomijam tu przedstawienie zagadnień redakcyjno-technicznych, nakładu, kolportażu itp. Zagadnienia te omówił J. Myśliński w artykule pt. *Prasa wydawana przez Ligę Narodową w Krakowie przed 1905 rokiem. (Zarys informacyjno-bibliograficzny)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1963, t. 2, s. 32—56.

## TRADYCJA HISTORYCZNA

Początkowo na łamach „Polaka” dominowała problematyka historyczna. Historia miała być istotnym czynnikiem kształtowania świadomości narodowej chłopów. Zasadniczym zrębem tradycji historycznej przekazywanej czytelnikom „Polaka” były dzieje walk narodowowyzwoleńczych. Wskazywano na udział chłopów w walkach o wyzwolenie narodowe w dobie wojen szwedzkich, w czasach kościuszkowskich, podczas powstania styczniowego<sup>5</sup>. Historia tych walk przedstawiana była w związku z kwestią społeczną. Wysoko oceniono Uniwersał połaniecki<sup>6</sup>, wielokrotnie wyjaśniano, że uwłaszczenie chłopów w Królestwie było konsekwencją społecznych treści Manifestu styczniowego. We wspomnieniu o generale Jasińskim stwierdzono, iż zasługuje on na cześć nie tylko dlatego, że był dzielnym żołnierzem, ale również dlatego, że głosił hasło równości wszystkich ludzi<sup>7</sup>. Pozytywnie oceniał „Polak” społeczny program Towarzystwa Demokratycznego Polskiego<sup>8</sup>. Za istotny błąd polityczny przywódców powstania listopadowego „Polak” uważał niepowołanie pod broń całego ludu<sup>9</sup>.

W wielu artykułach historycznych przewija się problem przyczyn upadku Polski. Rządy oligarchii magnackiej, egoizm szlachecki, upośledzenie społeczne ludu wiejskiego, słaby rozwój mieszczaństwa — oto główne przyczyny upadku państwa polskiego, na jakie wskazywał „Polak”<sup>10</sup>. Ocena ruchu chłopskiego w Galicji z roku 1846 była negatywna. Fakt ten tłumaczono ciemnotą ludu, ale również — uciskiem pańszczyźnianym<sup>11</sup>. Rolę duchowieństwa katolickiego w dziejach Polski „Polak” w sumie oceniał pozytywnie. Ocenę taką potwierdzać miała działalność ks. Skargi, Kordeckiego, Kołłątaja, Staszica, Ściegiennego, Mackiewicz, Brzózki i im podobnych. Ale „Polak” przyznawał też, że „[...] w epoce rozbiorów część wyższego duchowieństwa uległa ogólnemu zepsuciu i przekupstwem ręce swe splamiła, za co kilku z nich przez lud szubienicą ukaranych zostało”<sup>12</sup>.

<sup>5</sup> Nauka z przeszłości, „Polak” [dalej skrót — P], 1896, nr 3 (grudzień); Ks. Antoni Mackiewicz, P, 1896, nr 2 (listopad); „W zaborze rosyjskim”, P, 1897, nr 5 (maj); Romuald Traugutt, dyktator powstania styczniowego, P, 1901, nr 5 (maj).

<sup>6</sup> O naczelniku Kościuszcze, P, 1896, nr 1 (październik); Powstanie Kościuszkowskie, P, 1897, nr 3 (marzec).

<sup>7</sup> Wspomnienie o rzezi Pragi i generale Jasińskim, P, 1896, nr 2 (listopad).

<sup>8</sup> Rok 1848, P, 1898, nr 2 (luty).

<sup>9</sup> Powstanie listopadowe, P, 1896, nr 2 (listopad); O gospodarce narodowej, P, 1896, nr 3 (grudzień); Adam Mickiewicz, P, 1898, nr 5 (maj); O Konstytucji 3-go maja, P, 1897, nr 5 (maj); Książd Piotr Ściegienny, P, 1897, nr 12 (grudzień); zob. również Rocznicą 3 maja, P, 1902, nr 5 (maj).

<sup>10</sup> O Konstytucji 3-go Maja, P, 1897, nr 5 (maj).

<sup>11</sup> Wielkie rocznice, P, 1898, nr 1 (styczeń).

<sup>12</sup> Władza wszelka pochodzi od Boga, P, 1897, nr 3 (marzec).

## KWESTIA SPOŁECZNA DO 1905 R.

Początkowo społeczny program „Polaka” miał charakter liberalno-demokratyczny. Dopiero w późniejszych latach na łamach pisma zaznaczy się ewolucja ku solidaryzmowi i obronie istniejących stosunków społecznych.

Gdy w 1896 r. Stronnictwo Ludowe w Galicji ogłosiło, że jego przedstawiciele w Radzie Państwa z powodu zasady solidarności nie wejdą w skład Koła Polskiego, „Polak” uznał ten krok za właściwy, ponieważ „posłowie ludowi powinni bronić praw i korzyści ludu”. Przyznając, że w sprawach narodowych posłowie chłopscy powinni występować razem z przedstawicielami innych klas społecznych, dodawał równocześnie, że w pewnych kwestiach interesy wielkich właścicieli ziemskich są przeciwstawne interesom chłopskim<sup>13</sup>. Ogólnie galicyjski ruch ludowy na łamach „Polaka” był oceniany pozytywnie<sup>14</sup>. Jan Stapiński na łamach tego pisma był nazywany „zasłużonym obrońcą sprawy ludu”<sup>15</sup>. Wyżej ceniono Stronnictwo Ludowe niż Związek Chłopski, do którego należeli „chłopi starej daty, którzy obawiają się nowości i trzymają się księży, chociaż ci nie zawsze są dla ludu przychylni”<sup>16</sup>. W 1901 r. „Polak” wskazywał, że do Związku Chłopskiego należą przeważnie chłopci zamożni i niechętni zmianom<sup>17</sup>. Negatywnie oceniono bieżącą działalność ks. Stanisława Stojałowskiego z powodu jego walki ze Stronnictwem Ludowym i rusofilskiej postawy<sup>18</sup>. Krytyka Stronnictwa Ludowego na łamach „Polaka” początkowo prowadzona była z pozycji życzliwych temu stronnictwu. Wskazywano więc na potrzebę prowadzenia przez SL szerszej działalności oświatowej na wsi<sup>19</sup>.

„Polak” dostrzegał przeludnienie i nędzę na wsi galicyjskiej. Przyczynę tego widział w braku ziemi, zbyt dużym rozdrobnieniu gospodarstw, niskim poziomie kultury rolnej i słabym rozwoju przemysłu. Środkiem przeciwdziałającym przeludnieniu i pauperyzacji chłopcy galicyjskiego miała być parcelacja wielkiej własności ziemskiej przy pomocy banku parcelacyjnego, tworzenie na wzór pruski tzw. włości rentowych oraz zorganizowanie opieki rządowej nad emigracją<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1896, nr 3 (grudzień).

<sup>14</sup> *Sprawa ludowa w Galicji w r. 1896*, P, 1896, nr 3 (grudzień).

<sup>15</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1898, nr 2 (luty).

<sup>16</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1897, nr 2 (luty).

<sup>17</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1901, nr 8 (sierpień).

<sup>18</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1897, nr 2 (luty).

<sup>19</sup> „Sprawy polskie”, P, 1900, nr 3 (marzec); „W zaborze austriackim”, P, 1901, nr 1 (styczeń).

<sup>20</sup> „Polak” wskazywał, że „właściciele obszarów dworskich chcieliby zatrzymać lud, żeby mieć tańszego robotnika” („W zaborze austriackim”, P, 1899, nr 5 — maj). W pozostałych sprawach zob. również: „W zaborze austriackim”, P, 1897, nr 3 (ma-

Na łamach „Polaka” wskazywano na wsteczną postawę szlachty galicyjskiej: „[...] panowie więcej dbali o siebie niż o lud i pouchwalali różne takie ustawy, które są dla nich dobre i korzystne, ale nie dla ludu”<sup>21</sup>. Z aprobatą pisał „Polak” o żądaniach posłów chłopskich w sejmie: połączenia obszarów dworskich z gminnymi, zmiany ustaw drogowej i łowieckiej itp.<sup>22</sup> Wszyscy ludzie wobec prawa powinni być równi; „Polak” głosił ideę demokracji parlamentarnej<sup>23</sup>. Dlatego domagał się zniesienia kurii i wprowadzenia powszechnych, bezpośrednich i tajnych wyborów do sejmu galicyjskiego i Rady Państwa<sup>24</sup>. Negatywnie oceniał ordynację wyborczą do sejmu pruskiego, tak urządzoną, „że bogaci i w ogóle zamożniejsi obywatele mają przewagę”<sup>25</sup>.

Mimo tych liberalnych treści jeszcze na początku 1898 r., nawiązując do pierwszego programu Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim, stwierdzono na łamach „Polaka”, że nie jest pożyteczne i celowe budzenie nienawiści wśród ludu w stosunku do „klas zamożnych”<sup>26</sup>.

Z czasem na łamach „Polaka” zaczęły pojawiać się wyraźne akcenty solidarystyczne. Oto w 1901 r. na łamach tego pisma znajdujemy ocenę działalności Stronnictwa Ludowego, które broni gorliwie interesów ludu, „ale czasem w walce przebiera miarę i zapomina, że my Polacy możemy kłócić się ze sobą, ale są sprawy ważniejsze dla narodu, w których wszystkie stronnictwa polskie powinny iść razem”<sup>27</sup>. W tymże 1901 r. na łamach „Polaka” wskazywano, że w polityce galicyjskiej jest za dużo szlacheckiego, mieszczańskiego czy chłopskiego „samolubstwa”<sup>28</sup>. W 1902 r. pismo porównywało sprzeczności klasowe do różnic między właścicielami dużego a małego folwarku, między różnymi zawodami itd. „Potrzeba zgody i jedności staje się coraz widoczniejsza nie tylko wobec wrogów, ale i dla samego narodu, który walką żyć długo nie może”<sup>29</sup>.

rzec); „W zaborze austriackim”, P, 1897, nr 10 (październik); *Bogactwo narodowe*, P, 1899, nr 8 (sierpień).

<sup>21</sup> *Sprawa ludowa w Galicji w r. 1896*, P, 1896, nr 3 (grudzień).

<sup>22</sup> *Op. cit.*

<sup>23</sup> *Gawędy sąsiedzkie*, P, 1897, nr 12 (grudzień).

<sup>24</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1897, nr 6 (czerwiec); „W zaborze austriackim”, P, 1897, nr 11 (listopad); „W zaborze austriackim”, P, 1897, nr 12 (grudzień); „W zaborze austriackim”, P, 1898, nr 1 (styczeń); *O różnych formach rządu*, P, 1898, nr 9 (wrzesień). Pismo stwierdzało niekiedy, że najbardziej konieczną reformą ordynacji wyborczej do ciał parlamentarnych jest tajność i bezpośredniość wyborów. W następnym etapie należy zaprowadzić powszechność wyborów.

<sup>25</sup> „W zaborze pruskim”, P, 1897, nr 5 (maj).

<sup>26</sup> *Polityka polska pod panowaniem moskiewskim*, P, 1898, nr 2 (luty).

<sup>27</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1901, nr 8 (sierpień).

<sup>28</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1901, nr 11 (listopad).

<sup>29</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1902, nr 10 (październik).

Ewolucja „Polaka” od pewnego liberalizmu ku solidaryzmowi i wstecznemu programowi społecznemu zaznacza się wyraźnie na przykładzie stosunku tego pisma do kwestii robotniczej i ruchu socjalistycznego.

Początkowo „Polak” wskazywał, że robotnicy są wyzyskiwani przez fabrykantów i że w tym należy szukać rzeczywistej przyczyny strajków<sup>30</sup>. Z sympatią przedstawiono przebieg strajków robotniczych w Warszawie i na Śląsku w latach 1899—1900, uważając za słuszne postulaty robotników dotyczące skrócenia czasu pracy i podwyższenia płacy<sup>31</sup>. Ale w latach 1900—1902 za trudną sytuację klasy robotniczej, czego wyrazem były wypadki śmierci głodowej w Łodzi, „Polak” czyni odpowiedzialnym rząd „moskiewski”. Nawoływał w związku z tym do jednoczenia się narodu polskiego<sup>32</sup>.

To bardzo znamienne — ale w pierwszych latach swego istnienia „Polak” nie prowadził krytyki ruchu socjalistycznego. Jeszcze w 1899 r. stwierdzono: „[...] że socjalizm szerzy się wśród naszych robotników, to także w tym nie ma niebezpieczeństwa wielkiego dla narodowości naszej, skoro dziś socjaliści polscy w obronie praw narodowych występują. Można i należy wykazywać, w czym socjaliści się mylą, można dowodzić, że nam Polakom chodzić powinno przede wszystkim o odzyskanie bytu narodowego i dla osiągnięcia tego celu pracować trzeba zgodnie, ale zwalczać socjalistów nie ma powodu”<sup>33</sup>. Inne stanowisko wobec ruchu socjalistycznego zajęł „Polak” w latach 1902—1904. Za niesłuszną uznana została zasada międzynarodowości w ruchu robotniczym, ponieważ robotnik ma potrzeby „narodowe”, a poza tym „interesy materialne różnych krajów są różne”, a nawet sprzeczne. „Socjalizmu międzynarodowego” trzymają się „ludzie ciemni i zaślepieni”. A w odniesieniu do stosunków polskich: „co za cel ma gadanie o tym, jak to powinno być urządzone przyszłe społeczeństwo, kiedy nie posiadamy kraju [...]”<sup>34</sup>. W 1904 r. pisano na łamach „Polaka”, że socjalizm jest w dużej mierze wymysłem żydowskim i że Marks miał dziedziczną nienawiść do religii chrześcijańskiej. A poza tym: „socjalizm jest niemożliwy do urzeczywistnienia, bo ludzie są niedoskonalymi”<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> W sprawie ludowej w zaborze rosyjskim, P, 1898, nr 2 (luty).

<sup>31</sup> „W zaborze rosyjskim”, P, 1899, nr 8 (sierpień); „W zaborze austriackim”, P, 1900, nr 2 (luty).

<sup>32</sup> „W zaborze rosyjskim”, P, 1900, nr 6 (czerwiec); „Nowe Drogi” (Dodatek do „Polaka”), 1902 (styczeń).

<sup>33</sup> „W zaborze pruskim”, P, 1899, nr 11 (listopad).

<sup>34</sup> Do czego robotnik polski dążyć powinien?, „Dodatek Kwartalny [do „Polaka”] Poświęcony Sprawom Rzemieślniczym i Robotniczym”, 1902 (styczeń).

<sup>35</sup> W. Grochowski, Co to są socjaliści i czego chcą?, P, 1904, nr 3, 5 (marzec, maj); Stronnictwa a polityka narodowa, P, 1904, nr 2 (luty).

## NACJONALIZM

Narastaniu idei solidaryzmu na łamach „Polaka” towarzyszyło — jak widzimy — głoszenie haseł nacjonalistycznych. Nie od razu jednak pismo wprowadziło te hasła do programu politycznego. Gdy w 1896 r. chłop polski w Sanockiem, Grzegorz Milana, został wybrany posłem do sejmu, „Polak” stwierdził z zadowoleniem, że do wyboru tego przyczynili się „bracia Rusini”. Wyraził przy tym pogląd, że lud polski i „rusiński” powinien wspólnie bronić swych interesów, „bo wspólna przemoc nas gniecie”<sup>36</sup>. W 1897 r. w miasteczku Chodorowie w Galicji powstał zatarg między robotnikami polskimi, pracującymi przy budowie kolei, a Żydami. W rezultacie doszło do pogromu Żydów. W związku z tym „Polak” pisał: „Takie awantury, jak w Chodorowie, do niczego nie prowadzą [...]”<sup>37</sup> Mówiąc o polityce rządu austriackiego siania niezgody między Ukraińcami a Polakami, „Polak” stwierdził: „[...] lud polski był tak samo krzywdzony jak lud ruski, [...] jeden i drugi krzywdziła szlachta [...]”<sup>38</sup> Z uznaniem pisano o udziale Berka Joselewicza w powstaniu kościuszkowskim i Legionach<sup>39</sup>.

W następnych latach na łamach „Polaka” zaczynają się jednak pojawiać akcenty nacjonalistyczne. W 1899 r. zaborczą i nacjonalistyczną politykę rządu rosyjskiego pismo identyfikowało z postawą całego narodu rosyjskiego<sup>40</sup>. Ale mniej więcej do roku 1902/1903, tzn. do ukazania się *Myśli nowoczesnego Polaka* Romana Dmowskiego i drugiego programu Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim, nacjonalizm „Polaka” miał głównie charakter antyrosyjski. Na dowód tego przypomnijmy, że na łamach tego pisma drukowano artykuły podkreślające sprawiedliwy charakter walk narodowych. Tak np. o Burach walczących z Anglikami pisano: „bohaterską chwałą okryli się dzielni chłopci bursey w ciągu swej dwuletniej walki o wolność i niepodległość swej zagrożonej ojczyzny”<sup>41</sup>. Zwróćmy uwagę na to, że Dmowski w *Myślach nowoczesnego Polaka* wyrażał sąd diametralnie przeciwny: chwalił Anglików za dokonany zabór, co miało być wyrazem ich prężności narodowej<sup>42</sup>. W 1900 r. „Polak” potępił agresję mocarstw imperialistycznych w Chinach<sup>43</sup>. Z czasem jednak nacjonalizm „Polaka” stawał się bardziej ekspansywny. Znalazło to szczególnie wyraz w ewolucji poglądów na stosunki między Pola-

<sup>36</sup> *Sprawa ludowa w Galicji w r. 1896*, P, 1896, nr 3 (grudzień).

<sup>37</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1897, nr 4 (kwiecień).

<sup>38</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1898, nr 4 (kwiecień).

<sup>39</sup> *Berek Joselewicz*, P, 1898, nr 10/11 (listopad).

<sup>40</sup> „Sprawy polskie”, P, 1899, nr 6 (czerwiec).

<sup>41</sup> *Z wojny Burów dla nas nauka*, P, 1901, nr 12 (grudzień).

<sup>42</sup> R. D m o w s k i, *Myśli nowoczesnego Polaka*, wyd. 3, Lwów 1907.

<sup>43</sup> *Wojna w Chinach*, P, 1900, nr 9 (wrzesień).

kami a Ukraińcami w Galicji wschodniej. W latach 1899—1900 „Polak” propagował hasło osiedlania chłopów polskich w Galicji wschodniej i organizowania polskich instytucji oświatowych na tym terenie, jednak pod warunkiem uznania suwerennych praw narodu ukraińskiego<sup>44</sup>. Ale już w 1902 r. na łamach tego pisma stwierdzano: „Wszystko, co tu [w Galicji wschodniej] jest, co jakąś oświatę oznacza, praca polska dźwignęła. My tu jesteśmy na swojej ziemi, na swojej ojcowiznie, i nikomu wyprzeć się nie damy”. Chłopa polskiego, który jest „oświecony” i „dzielny”, „Polak” przeciwstawiał chłopu ukraińskiemu, który „albo pokornie krzywdę znosi, albo w dziki sposób przeciw niej się buntuje”<sup>45</sup>. Ukraińcy, zdaniem „Polaka”, to naród politycznie ciemny, nieokrzesany, chciwy, w razie potrzeby trzeba wobec niego stosować siłę. I charakterystyczne stwierdzenie: „Z Rusinami dopóty się nie uporamy, dopóki nasz sejm w kraju nie będzie miał dostatecznej władzy”<sup>46</sup>. A więc potrzeba rozszerzenia kompetencji sejmu krajowego, o czym jeszcze niżej, zyskiwała tu motywację nacjonalistyczną. W 1903 r. „Polak” stwierdził: „Galicja wschodnia nie jest bynajmniej krajem ruskim [...]”<sup>47</sup>. Zaczynają pojawiać się też wyraźnie akcenty antysemickie. Pismo głosi więc, że „Z taką masą żydostwa może wytrzymać tylko Polak”, apelując jednakże, aby nie brać udziału w pogromach żydowskich<sup>48</sup>. W 1904 r. „Polak” zaprezentował się jako pismo konsekwentnie nacjonalistyczne. Oto charakterystyczne sformułowanie: „Narody walczą między sobą o bogactwo, o sławę, o utrzymanie i rozwój swego duchowego dorobku; te, które posiadają więcej sił i dzielniejszego ducha, wyprzedzają inne i stają się coraz szczęśliwsze; narody zaś słabe i tchórzliwe padają i służą za nawóz dla wzrostu tych, co godniejsze są życia”<sup>49</sup>.

#### PROGRAM POLITYCZNY DO 1905 R.

W pierwszych latach swego istnienia „Polak” prowadził dość ostrą krytykę polityki lojalizmu i ugody w poszczególnych zaborach. Wielokrotnie na łamach pisma formułowano myśl, że lojalizm wielkich właścicieli ziemskich i fabrykantów wynika z ich interesu klasowego, z dążenia

<sup>44</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1899, nr 5 (maj); „W zaborze austriackim”, P, 1900, nr 6 (czerwiec).

<sup>45</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1902, nr 8 (sierpień).

<sup>46</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1902, nr 12 (grudzień); zob. także: „W zaborze austriackim”, P, 1902, nr 2 (luty).

<sup>47</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1903, nr 3 (marzec).

<sup>48</sup> *Żydzi w Polsce pod Moskałem*, P, 1903, nr 1 (styczeń); „W zaborze rosyjskim”, P, 1903, nr 5 (maj).

<sup>49</sup> *Oświata polityczna*, P, 1904, nr 1 (styczeń).



do utrzymania dotychczasowej pozycji w społeczeństwie<sup>50</sup>. Konserwatyści galicyjscy — pisano w „Polaku” — wysuwają minimalistyczny program w zakresie poszerzenia praw Galicji, bo „[...] w polityce rej wodzi szlachta, która dba przede wszystkim o utrzymanie swojej przewagi w kraju i dlatego lęka się wszelkiej zmiany”<sup>51</sup>. Podobnie krytykował „Polak” tzw. partię dworską w zaborze pruskim<sup>52</sup>. Potępił też wiernopoddaną akcję obozu ugodowego w Królestwie w związku z przyjazdem cara do Warszawy w 1897 r.<sup>53</sup> Na łamach pisma wskazywano, że fabrykanci w Królestwie swą lojalistyczną postawą wobec rządu chcą „zapewnić sobie bezkarność w razie wyzyskiwania i krzywdzenia robotników”. Obszarnikom zaś chodzi o to, aby rząd korzystnie dla nich rozwiązał kwestię serwitutową, by zapewnił większe kredyty itp.<sup>54</sup>

„Polak” potępił ugodową postawę części kleru katolickiego w Królestwie i w zaborze pruskim. Zdaniem tego pisma większość duchowieństwa katolickiego zajmowała jednak wówczas postawę patriotyczną, choć z powodu skrzepowania przez rządy nie zawsze manifestowaną<sup>55</sup>.

W rezultacie „Polak” dochodził do wniosku, że przyszłość narodu polskiego zależy od ludu wiejskiego, robotników i mieszczaństwa<sup>56</sup>. W związku z tym wykazywał tak wiele pozytywnego zainteresowania galicyjskim

<sup>50</sup> Oto niektóre sformułowania: „Panowie i szlachta czy to w zaborze pruskim, czy w rosyjskim lub austriackim zawsze chętnie garną się do rządu, bo czują, że ich znaczenie słabnie, a interes własny więcej cenią niż dobro narodu” („W zaborze pruskim”, P, 1897, nr 9 — wrzesień). „[...] w całej Polsce wielcy panowie, właściciele ziemscy, fabrykanci i bogacze oświadczały nieraz, że służyć będą wiernie rządowi obcym nawet przeciw swemu ludowi, jeżeli te rządy zapewnią im dotychczasową przewagę” („W zaborze rosyjskim”, P, 1900, nr 3 — marzec).

<sup>51</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1898, nr 3 (marzec).

<sup>52</sup> „W zaborze pruskim”, P, 1897, nr 2 (luty); „W zaborze pruskim”, P, 1898, nr 1 (styczeń).

<sup>53</sup> Na przykład zbieranie składek w społeczeństwie dla uczczenia przyjazdu cara (zob. „W zaborze rosyjskim”, P, 1897, nr 8 — sierpień).

<sup>54</sup> W sprawie ludowej w zaborze rosyjskim, P, 1897, nr 10 (październik); zob. także: „W zaborze rosyjskim”, P, 1897, nr 6 (czerwiec); „W zaborze rosyjskim”, P, 1897, nr 9 (wrzesień).

<sup>55</sup> „W zaborze pruskim”, P, 1896, nr 3 (grudzień); *Władza wszelka pochodzi od Boga*, P, 1897, nr 3 (marzec). Na łamach „Polaka” znajduje się szereg innych wzmianek na ten temat.

<sup>56</sup> Zob. „W zaborze pruskim”, P, 1898, nr 5 (maj). „Sprawa polska, sprawa wyzwolenia naszej ojczyzny — to dziś sprawa ludu polskiego. Przyszłość Polski zależy dziś od postępu oświaty wśród ludu, od wzrostu jego dobrobytu i w ogóle siły, od jego samodzielności społecznej i politycznej” („Sprawy polskie”, P, 1900, nr 3 — marzec). W związku z wyzbywaniem się przez szlachtę ziemi w zaborze pruskim — stwierdzono: „Z tego wszystkiego taka płynie nauka polityczna, że nasza sprawa i przyszłość narodowa opiera się w małej tylko części na szlachcie, która bankrutuje, i na duchowieństwie, które jest przez rząd bardzo skrzepowane, ale przede wszystkim na ludzie wiejskim i mieszczaństwie” („Sprawy polskie”, P, 1900, nr 5 — maj).

ruchem ludowym, a także tzw. ruchem ludowym w zaborze pruskim, zorganizowanym przez Szymańskiego<sup>57</sup>.

Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim z 1897 r. jako cel „główny” wysunął ideę niepodległego państwa polskiego, nie precyzując jego granic<sup>58</sup>. Równocześnie stwierdzał, że środków, przy pomocy których cel ten miałby być osiągnięty, określić nie można. Wysuwał zatem postulat rozwinięcia „życia narodowego” w istniejących stosunkach<sup>59</sup>.

Zdaniem „Polaka” w skład państwa polskiego powinny wchodzić następujące ziemie: Królestwo Polskie, Galicja łącznie ze Spiszem i Bukowiłą, Wielkopolska, Śląsk łącznie ze Śląskiem Cieszyńskim, Prusy Królewskie z Gdańskiem, Litwa, część Inflant, Białoruś i Ukraina<sup>60</sup>. W późniejszym czasie ta koncepcja odbudowy państwowości polskiej łączyła się z ideą nacjonalizmu. W 1901 r. na łamach „Polaka” stwierdzono: „Na tej ziemi polskiej od Odry do Dniepru, od Bałtyku do Karpat i Morza Czarnego nie ma dla nikogo miejsca oprócz nas”<sup>61</sup>.

Pismo od samego początku głosiło pogląd, że nie ma warunków na wywołanie powstania zbrojnego. Sądono, że powstanie zbrojne może mieć szanse powodzenia tylko wówczas, gdy zaborcy uwikłają się w ciężką dla siebie wojnę i gdy jednocześnie Polacy będą mogli liczyć na pomoc innych państw. Konkretnie wiązano w tym względzie pewne nadzieje z Anglią, z uwagi na jej sprzeczne interesy z Rosją<sup>62</sup>. Uważano wówczas, że powstanie polskie zostałoby przez Rosję bezwzględnie stłumione i byłoby korzystne przede wszystkim dla Prus, bo taki fakt przyśpieszyłby ich eksterminacyjną politykę w stosunku do Polaków<sup>63</sup>. Ale myśl o samym powstaniu nie została odrzucona. „Polak” wprost to stwierdzał, a ponadto stanowisko takie zdawało się wynikać z przedstawienia pewnych faktów historycznych. Oto „Polak” pozytywnie oceniał walkę Greków, Serbów, Rumunów, Bułgarów z jarzmem tureckim<sup>64</sup>, o wojnie burskiej pisano pod

<sup>57</sup> „W zaborze pruskim”, P, 1896, nr 2 (grudzień); „W zaborze pruskim”, P, 1897, nr 11 (listopad).

<sup>58</sup> *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*, Lwów 1897, s. 9.

<sup>59</sup> *Op. cit.*, s. 10—11.

<sup>60</sup> *Co to jest Polska?*, P, 1896, nr 1 (październik).

<sup>61</sup> *Na nowy rok*, P, 1901, nr 1 (styczeń).

<sup>62</sup> *Nauka z przeszłości*, P, 1896, nr 3 (grudzień); „W zaborze rosyjskim”, P, 1897, nr 9 (wrzesień); *Polityka polska pod panowaniem moskiewskim*, P, 1898, nr 1 (styczeń); *Pokój czy wojna?*, P, 1898, nr 9 (wrzesień); *Związki zawodowe*, P, 1899, nr 7 (lipiec).

<sup>63</sup> „W zaborze pruskim”, P, 1901, nr 7 (lipiec); „Sprawy polskie”, P, 1902, nr 4 (kwiecień).

<sup>64</sup> *Nauka z przeszłości*, P, 1896, nr 3 (grudzień).

wymownym tytułem *Z wojny Burów dla nas nauka*, a nawet wbrew temu, co głoszone w innych artykułach, dowodzone, że „gdybyśmy wszyscy zechcieli odzyskać wolność, wypędzić najezdnika — moglibyśmy z łatwością tego dokazać”<sup>65</sup>. Mówiąc o służbie Polaków w wojsku rosyjskim, stwierdzono: „uczcie nas, moskiewskie dusze, uczcie — a doczekać się da Bóg, że wam kiedy skórę porządnie wytatarujemy”<sup>66</sup>. Jeszcze wcześniej, bo w 1897 r., „Polak” dowodził, powołując się na autorytety kościelne, że władza siłą przywłaszczona może być siłą odparta. Ale oto nieoczekiwanie autor tych rozważań dochodził do wniosku, że wobec tego rząd rosyjski nie powinien być „szanowany” i należy go „nienawidzić” z całej duszy<sup>67</sup>. W gruncie rzeczy myśl o powstaniu odgrywała w piśmie rolę „elementu dekoracyjnego”, poważnie jej nie traktowano. Jeszcze w 1904 r. „Polak” nie wyrzekł się myśli o powstaniu, ale stwierdzał równocześnie: „Niczym, żadnym powstaniem tak byśmy nie dopiekli rządowi, jak zaprzestając pić wódkę i palić tytoń [...]”<sup>68</sup>

Na łamach „Polaka” twierdzono, że najgorsze jest położenie Polaków w zaborze rosyjskim, ponieważ ziemie te należą do państwa pozbawionego ustroju konstytucyjno-parlamentarnego. Z tego punktu widzenia zaborowi rosyjskiemu przeciwstawiany był zabór pruski, a szczególnie austriacki<sup>69</sup>. „Przy konstytucyjnym ustroju Austrii i Niemiec Polacy należący do tych państw mają w polityce mniej więcej jasną drogę przed sobą: uświadomić sobie dobrze swoje potrzeby narodowe i gospodarcze, wypracować program żądań, wybierać takich posłów, którzy zgodnie ze swym programem postępować będą, i przez tych posłów prowadzić w sejmach i parlamentach politykę mającą na celu jak najprędze zaspokojenie potrzeb narodu”<sup>70</sup>.

Dla Galicji, poszerzonej o Śląsk Cieszyński, „Polak” domagał się szerszego samorządu, a w imię realizacji tego celu zalecał, by Polacy współdziałali z Czechami i Słoweńcami przeciwko Niemcom. Złamanie przewagi niemieckiej w Austrii — oto warunek poszerzenia samorządu Galicji; chodziło o spowodowanie, by najważniejsze sprawy rozstrzygane były w sejmie krajowym, a nie w Radzie Państwa. Niekiedy „Polak” wprost stwierdzał, że Austria powinna być przekształcona w państwo federacyjne na takiej zasadzie, na jakiej oparty był stosunek Węgier do Austrii<sup>71</sup>.

<sup>65</sup> *Z wojny Burów dla nas nauka*, P, 1901, nr 12 (grudzień).

<sup>66</sup> „Różne wiadomości”, P, 1901, nr 2 (luty).

<sup>67</sup> *Władza wszelka pochodzi od Boga*, P, 1897, nr 3 (marzec).

<sup>68</sup> *Gadanie o powstaniu a praca narodowa*, P, 1903, nr 5 (maj).

<sup>69</sup> *Jakie prawa ma lud polski?*, P, 1896, nr 1 (październik).

<sup>70</sup> *Polityka polska pod panowaniem moskiewskim*, P, 1898, nr 1 (styczeń).

<sup>71</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1897, nr 12 (grudzień); „W zaborze austriackim”, P, 1898, nr 10/11 (listopad); *Trzy mocarstwa rozbiorowe*, P, 1898, nr 8 (sierpień); „W zaborze austriackim”, P, 1901, nr 7 (lipiec).

„Polak” wielokrotnie dowodził, że największym wrogiem narodu polskiego jest Rosja<sup>72</sup>. Ale nie była to postawa konsekwentna. W związku z opozycją Niemców wobec polityki czeskiej Badeniego na łamach tego pisma uznano, że Niemcy są „największymi odwiecznymi wrogami naszego narodu”<sup>73</sup>. W związku z germanizacją ziem polskich pojawiła się nawet nuta solidarności słowiańskiej: „Walka słowiańszczyzny z zachłannością niemiecką trwa już od tysiąca lat”<sup>74</sup>. „Polak” odrzucał jednak myśl zjednoczenia ziem polskich w ramach państwowości rosyjskiej. Utrzymywał, że mimo eksterminacyjnej polityki rządu pruskiego wobec Polaków sytuacja tych ostatnich w zaborze pruskim jest lepsza niż w rosyjskim. „Bądź co bądź w zaborze pruskim mamy jeszcze jakieś prawa, których możemy dochodzić, mamy jaką taką wolność, np. zakładania towarzystw, zwoływania zebrań, pisanie w gazetach, możemy się bronić, chociaż rzadko z dobrym skutkiem”<sup>75</sup>. „Polak” zwalczał zarówno próby orientacji proniemieckiej, jak i prorosyjskiej, gdyż „nie ulega wątpliwości, że jedni i drudzy w głębi duszy pragną gnębić, a jednocześnie wytepić doszczętnie naród polski”<sup>76</sup>.

Stosunkowo najwięcej miejsca na łamach „Polaka” poświęcono zabrowi rosyjskiemu, a szczególnie Królestwu Polskiemu. Wysuwano postulaty zniesienia tam ograniczeń w zakresie posługiwania się językiem polskim w szkolnictwie, sądownictwie i administracji, poszerzenia praw wyznawców katolicyzmu, z czym wiązała się propaganda „Polaka” na rzecz zwalczania prawosławia wśród unitów, zapewnienia gminie samodzielności w ramach istniejących ustaw i stopniowego rozszerzenia jej kompetencji, przeznaczenia dochodów z Królestwa na miejscowe potrzeby itp.

W walce o powyższe cele „Polak” zalecał środki legalne i nielegalne, a więc: wykorzystanie istniejących ustaw, pisanie skarg do władz wyższych na urzędnika postępującego samowolnie, organizowanie tajnego szkolnictwa, kolportaż wydawnictw dotyczących historii narodowej itp.<sup>77</sup> W związku z przyjazdem cara do Warszawy w 1897 r. pismo sugerowało: „należałoby skorzystać z jego przyjazdu i podawać skargi na postępowanie władz moskiewskich”. Gminy lub gromady powinny podejmować uchwały domagające się poszanowania religii katolickiej oraz wprowadzenia języka polskiego do szkół, administracji i sądownictwa<sup>78</sup>. W innym miejscu stwierdzono w „Polaku”, że „ulgi” ze strony Rosji byłyby znacz-

<sup>72</sup> Zob. np. *Jakie prawa ma lud polski?*, P, 1896, nr 1 (październik).

<sup>73</sup> „W zaborze austriackim”, P, 1897, nr 11 (listopad).

<sup>74</sup> *Walka z Niemcami*, P, 1898, nr 2 (luty).

<sup>75</sup> „W zaborze pruskim”, P, 1901, nr 4 (kwiecień).

<sup>76</sup> *Szkodliwa polityka*, P, 1900, nr 9 (wrzesień).

<sup>77</sup> *Polityka polska pod panowaniem moskiewskim*, P, 1898, nry 1—6/7.

<sup>78</sup> „Sprawy polskie”, P, 1897, nr 7 (lipiec).

ne, gdyby naród polski „Moskałom groził” i „gdyby oni wiedzieli, że przy sposobności taka groźba się spełni”<sup>79</sup>. Była to frazeologia dla „Polaka” typowa<sup>80</sup>.

Na łamach „Polaka” wyjaśniano chłopom ich prawa w granicach ukazów dotyczących szkolnictwa, samorządu, kredytu i podatków. To zagadnienie szczególnie szeroko zostało potraktowane w cyklu artykułów działacza ludowego Stefana Juliana Brzezińskiego pt. *Carskie ukazy*. Autor wychodził z założenia, że dla rozpoczęcia „walki o Polskę” potrzebna jest oświata prawno-polityczna, aby bronić się przed nadużyciami administracji carskiej. Wskazywano więc, że chłopci powinni występować przeciwko narzuconym wójtom i pisarzom gminnym, domagać się zapisywania uchwał gminnych w języku polskim, nie zgadzać się na opłacanie prenumeraty „Oświaty” z funduszków gminnych itp. W *Carskich ukazach* Brzeziński propagował również ideę organizowania na wsi tajnego nauczania. Poza tym autor utrzymywał, że powinien powstać rząd polski i „w tym rządzie włościanie, jako najliczniejsza część narodu, powinni mieć udział, powinni mieć swoich posłów, którzy by dla jego dobra pracowali”. Wreszcie wysunął postulat dopuszczenia do zebrań gminnych i gromadzkich chłopów małorolnych i bezrolnych<sup>81</sup>.

Zasada sprowadzająca się do domagania się uprawnień dla narodowości polskiej w ramach poszczególnych zaborów została wyraźnie sprecyzowana w programie Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim z roku 1903<sup>82</sup>. Program ten przez „Polaka” został nazwany „rozwinieciem” programu z 1897 r.<sup>83</sup>

Z kolei przejdźmy do przedstawienia stosunku „Polaka” do wojny rosyjsko-japońskiej.

W marcowym numerze tego pisma z 1904 r. zamieszczona została lutowa odezwa Komitetu Centralnego Ligi Narodowej. Stwierdzała ona, że wojna nie zapowiada istotniejszych zmian w Europie, które by mogły dotyczyć narodu polskiego jako całości. Polacy nie powinni występować w charakterze „czynnych sprzymierzeńców” Japonii. Ale wojna spowoduje niebawem zmiany w wewnętrznym ustroju Rosji, w wyniku czego ulegnie zmianie polityka jej w Królestwie Polskim. „Oczekując tej chwili

<sup>79</sup> „W zaborze rosyjskim”, P, 1897, nr 9 (wrzesień).

<sup>80</sup> „Sprawy polskie”, P, 1897, nr 5 (maj).

<sup>81</sup> *Carskie ukazy*, P, 1900, nr 3, 4, 5 (marzec — maj).

<sup>82</sup> Program stwierdzał, że „bierze za punkt wyjścia swej działalności istniejące stosunki i układ prawno-państwowy i stawia sobie za cel zdobycie w każdym z trzech zaborów stanowiska zapewniającego żywiołowi polskiemu możliwie najwyższą samodzielność narodową, odpowiadającą jego przyrodzonej i historycznej odrębności” (*Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*, Lwów 1903).

<sup>83</sup> *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*, P, 1903, nr 12 (grudzień).

li — stwierdzała odezwa — czuwać dziś musimy nad postępowaniem całego naszego społeczeństwa, strzec je od fałszywych kroków, od wszystkiego, co mogłoby wytrącić je z równowagi i zmniejszyć przez to jego siły”<sup>84</sup>. Ten fałszywy krok — to przede wszystkim idea powstania zbrojnego przeciwko Rosji<sup>85</sup>.

W tymże numerze „Polaka” pouczano, jak powinni zachować się chłopcy wobec Rosji. Opór przeciwko władzy carskiej miał polegać na powstrzymaniu się od dobrowolnych ofiar na cele wojny i na odmowie poparcia moralnego. Natomiast radzono chłopom, aby nie stawiali sprzeciwu przy poborze rekruta i podatków<sup>86</sup>.

Na wieść o porażkach wojska rosyjskiego, w którym służyło wielu Polaków, wobec powstałych na wsi trudności, wynikających z braku rąk do pracy na skutek mobilizacji, kryzysu i klęsk elementarnych, pod wpływem akcji PPS wielu rezerwistów odmawiało udania się do punktów zbornych<sup>87</sup>. „Polak” informował, że wielu „zapasowych” na pierwszą wieść o mobilizacji uciekło za granicę — do Galicji lub do Prus. Przez Kraków przejechać miało około 5 tysięcy zbiegów z zaboru rosyjskiego<sup>88</sup>.

„Polak występował przeciwko uchylaniu się „zapasowych” od zaciągu wojskowego, zachęcanie zaś ich do oporu nazywał zbrodnią. Bowiem opór taki zostałby przez Rosję bezlitośnie stłumiony i w tych warunkach sytuacja Polaków w Królestwie mogłaby ulec pogorszeniu. Na froncie Polacy powinni jednak „życzyć zwycięstwa Japończykom i nawet, jeśli to jest możliwe, szkodzić Moskałom”<sup>89</sup>.

W warunkach wytworzonych przez wojnę „Polak” propagował hasło podejmowania uchwał gminnych o wprowadzeniu języka polskiego do gminy i szkoły. Według „Polaka” było to najbardziej stosowne pole do walki o prawa narodowe<sup>90</sup>.

#### PROGRAM POLITYCZNY „POLAKA” W LATACH 1905—1906

Już w styczniowym numerze „Polaka” z 1905 r. twierdzono, że urządzenie rozruchów jest „zbrodnią wobec sprawy narodowej, bo wzmacnia tylko rząd moskiewski”<sup>91</sup>. W lutowym numerze tego pisma przedrukowana została odezwa Ligi Narodowej z 8 lutego 1905 r., w której endecja

<sup>84</sup> Odezwa Komitetu Centralnego Ligi Narodowej, P, 1904, nr 3 (marzec).

<sup>85</sup> „Sprawy zagraniczne”, P, 1904, nr 2 (luty).

<sup>86</sup> „Sprawy polskie”, P, 1904, nr 3 (marzec).

<sup>87</sup> O faktach takich mamy informacje w odniesieniu do Noworadomska i Kutna (zob. *Mobilizacja w Noworadomsku*, P, 1904, nr 11 — listopad; *Mobilizacja w Kutnie*, P, 1904, nr 11 — listopad).

<sup>88</sup> „Sprawy polskie”, P, 1904, nr 11 (listopad).

<sup>89</sup> „Sprawy polskie”, P, 1904, nr 8 (sierpień).

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> *Rozruchy w Królestwie*, P, 1905, nr 1 (styczeń).

niedwuznacznie zapowiedziała aktywne przeciwdziałanie ruchowi rewolucyjnemu<sup>92</sup>.

W „Polaku” poddano ostrej krytyce wychodzące w połowie 1904 r. z niektórych kręgów PPS hasła zbrojnej walki z Rosją. W artykułach dotyczących tej kwestii stwierdzano, że powstanie zbrojne mogłoby się udać tylko wówczas, gdyby były ku temu sprzyjające warunki w układzie stosunków międzynarodowych, dostateczne środki materialne, tzn. broń i pieniądze, i „siła ducha”<sup>93</sup>. W istniejącej sytuacji ruch zbrojny w Królestwie, według „Polaka”, zostałby stłumiony przez Rosję, w czym pomocą służyłyby jej Prusy<sup>94</sup>.

Równocześnie „Polak” przeprowadzał krytykę kół ugodowych, żądających tolerancji religijnej i równouprawnienia Polaków w ramach państwowości rosyjskiej, czego najbardziej reprezentatywnym wyrazem był memoriał złożony ks. Światopełk-Mirskiemu w imieniu „dwudziestu trzech przedstawicieli arystokracji i przemysłu”<sup>95</sup>. Nawiązując do myśli przewodniej tego memoriału, stwierdzono na łamach „Polaka”: „[...] my nie do równouprawnienia zmierzamy, lecz do uzyskania praw odrębnych, praw zastosowanych do ustroju i życia naszego własnego narodu”<sup>96</sup>. Z tego samego punktu widzenia krytykowano ukaz carski z 25 grudnia 1904 r., zapowiadający przeprowadzenie pewnych reform w ramach ogólnych zasad istniejącego systemu rządzenia<sup>97</sup>.

Pozytywny program „Polaka” — to program autonomii, „to znaczy odrębnych urzędów administracyjnych, sądowych i samorządowych, języka polskiego w szkole, sądzie i administracji, wreszcie władz naczelnych samorządnych dla całego Królestwa”<sup>98</sup>. Zakres tej autonomii nie był ściśle sprecyzowany. W cytowanym wyżej artykule stwierdzono, że autonomia Królestwa powinna upodobnić się do samorządu galicyjskiego, w innym natomiast była mowa o stosunku Węgier do Austrii jako wzorcu dla określenia stosunku Królestwa do Rosji<sup>99</sup>.

<sup>92</sup> „Z męskim spokojem własną dłoń trzeba wszędzie dusić ogień, podkładany pod nasz dom lekkomyślnie lub nieświadomą ręką. Organizujemy się, skupiamy do pracy narodowej, do codziennej walki o nasze prawa. Kto pracę chce burzyć, organizację rozpręgać — ten nam wrogiem. Trzeba zamknąć przed nim nasze wrota, przeciąć mu drogę do serc naszego ludu” (*Odezwa Ligi Narodowej*, P, 1905, nr 2 — luty).

<sup>93</sup> *Czy powstanie jest obecnie możliwe?*, P, 1905, nr 2 (luty).

<sup>94</sup> „Sprawy polskie”, P, 1905, nr 1 (styczeń).

<sup>95</sup> *Memoriał złożony ks. Światopełk-Mirskiemu [...] przez 23 mieszkańców Królestwa Polskiego*, Kraków 1905.

<sup>96</sup> „Sprawy polskie”, P, 1905, nr 1 (styczeń).

<sup>97</sup> *Ukaz carski*, P, 1905, nr 1 (styczeń).

<sup>98</sup> „Sprawy polskie”, P, 1905, nr 1 (styczeń).

<sup>99</sup> „Stosunek taki, jaki byśmy chcieli u siebie zaprowadzić, istnieje obecnie mię-

Do bardzo typowych form działania endencji w czasie rewolucji należało organizowanie akcji gminnej. Sens tej akcji sprowadzał się do podejmowania uchwał o zaprowadzeniu języka polskiego w szkole, gminie i sądzie. Na łamach „Polaka” zalecano, aby gminy wypłacały pobory wójtom, a zwłaszcza pisarzom gminnym i nauczycielom, których władze carskie zawiesiły w czynnościach służbowych za działalność o charakterze narodowym<sup>100</sup>.

W związku ze strajkiem szkolnym „Polak” wzywał chłopów do zabierania dzieci ze szkół<sup>101</sup>. Charakterystyczne, że odezwa tej treści została wydrukowana na łamach „Polaka” dopiero w maju 1905 r. Było to logicznym wynikiem rezerwy, z jaką endecja odnosiła się do strajku szkolnego, przyjmując hasło bojkotu szkoły rządowej pod presją wypadków<sup>102</sup>.

„Polak” przeciwny był stosowaniu przez chłopów takiego środka nacisku na władze, jak niepłacenie podatków. Uważał, że „nie nadszedł jeszcze czas”, „czas natomiast wielki, by przez powstrzymanie się od wódki i tytoniu siebie wzmocnić, a Moskałom cios zadać i pozbawić rząd tak znacznego zarobku”<sup>103</sup>.

„Polak” informował o zjeździe chłopskim w Warszawie, zorganizowanym przez SDN na początku maja 1905 r. Wzięło w nim udział około 60 osób z całego Królestwa. Zjazd podjął uchwały dotyczące kontynuowania akcji żądań w zakresie zaprowadzenia języka polskiego w szkole, gminie i sądzie. Podtrzymano zasadę nieposyłania dzieci do szkoły carskiej. Zjazd podjął uchwałę o potrzebie prowadzenia w gminach działalności w kierunku Węgrami a Austrią. Państwa te mają wspólnego cesarza, poza tym jednak w każdym z nich jest osobny sejm, który stanowi prawa, każde ma odrębne urzędnictwo, własny język urzędowy, własne szkoły, sądy i urzędy” (*Autonomia Królestwa Polskiego*, P, 1905, nr 3 — marzec).

<sup>100</sup> W takim duchu między innymi napisane zostały następujące artykuły: *Walka o język polski w gminach*, P, 1905, nr 1 (styczeń); *Język polski w sądach gminnych*, P, 1905, nr 1 (styczeń); *Czego nam potrzeba*, P, 1905, nr 4 (kwiecień).

<sup>101</sup> „Polak” zamieścił następującą odezwę do chłopów: Bracia włościanie! W kilkunastu gminach gospodarze przyszli do nauczyciela i zażądali, żeby uczył w szkole po polsku, a nie po moskiewsku, jak dotąd, i żeby doniósł o tym swoim władzom. Gdy nauczyciel nie chciał spełnić tego żądania, rodzice zabrali z sobą dzieci ze szkoły do domu. W kraju polskim powinna być tylko polska szkoła. Zróbcie więc to samo i zażądajcie szkoły polskiej. Gdy wszyscy tak postąpią, gdy wszyscy mocno zaczną się domagać tego, rząd będzie musiał ustąpić i przystanie na szkołę polską. Precz ze szkołą moskiewską, co zatruwa dusze naszych dzieci: Zabierzcie z tej szkoły swoje dzieci!” (*Walka o szkołę polską*, P, 1905, nr 5 — maj).

<sup>102</sup> S. Drzewiecki, *Strajk szkolny roku 1905-go*, [w:] *Walka o szkołę polską*, Warszawa 1930; H. Ceyserówna, *Liga Narodowa i Związek Unarodowienia Szkół w walce o szkołę polską*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901—1917*, Warszawa 1934, t. 2, s. 228—229.

<sup>103</sup> *Nie pijmy wódki*, P, 1905, nr 4 (kwiecień).



runku: usuwania policji z zebrań gminnych, podejmowania uchwał o skasowaniu sklepów monopolowych, nieprenumerowania „Oświaty” i pism rosyjskich oraz uchwał domagających się zapewnienia odpowiednich praw nauczaniu prywatnemu. Wreszcie uchwała zjazdowa mówiła o potrzebie wprowadzenia w Królestwie autonomii „drogą walki o prawa narodowe, a nie drogą bezcelowych, a więc szkodliwych w chwili obecnej rozruchów zbrojnych i występowania przeciwko rządowi z bronią w rękę”<sup>104</sup>.

19 czerwca 1905 r. Komitet Ministrów podjął decyzje dotyczące poszerzenia uprawnień Królestwa w zakresie języka polskiego i samorządu. Zezwolono na używanie języka polskiego w szkołach prywatnych. Język polski, obok rosyjskiego, został dopuszczony w gminie i w szkołach ludowych przy nauczaniu arytmetyki. Wreszcie zapowiedziano wprowadzenie samorządu ziemskiego i miejskiego. Na marginesie powyższych decyzji na łamach „Polaka” stwierdzono: „[...] uchwały Komitetu Ministrów nie zadowalają w najmniejszym nawet stopniu naszych potrzeb”<sup>105</sup>.

Zapowiedź (z 19 sierpnia 1905 r.) powołania Dumy przyjęta została przez „Polaka” z aprobatą, choć bez zachwyty<sup>106</sup>. Dopiero manifest październikowy uznany został przez pismo za akt, dzięki któremu Rosja przeistoczyć się miała w państwo oparte „na prawie i wolności”. Według „Polaka” powinien być on punktem wyjścia do rozwinięcia akcji na rzecz zaprowadzenia w Królestwie autonomii<sup>107</sup>. O niej coraz częściej pisał wówczas „Polak”. Przy tym pojawił się w tym czasie na jego łamach nowy akcent: autonomia miała być skutecznym środkiem do zaprowadzenia w Królestwie „ładu i porządku”<sup>108</sup> oraz odgrodzenia go od ruchu rewolucyjnego w Rosji<sup>109</sup>.

Te nowe momenty w stanowisku politycznym pisma znalazły również

<sup>104</sup> *Zjazd ludowy*, P, 1905, nr 5 (maj).

<sup>105</sup> *Uchwały Komitetu Ministrów*, P, 1905, nr 7 (lipiec).

<sup>106</sup> „Skorzystamy z tego, bo to da nam możliwość wolniejszej walki o nasze prawa, skorzystamy, wybierając posłów Polski do tej izby poselskiej” (*Zmiana sposobu rządzenia w Rosji*, P, 1905, nr 8 — sierpień); zob. również: *Duma Państwowa w Rosji*, P, 1905, nr 9 (wrzesień).

<sup>107</sup> *Konstytucja w Rosji*, P, 1905, nr 10/11 (październik—listopad).

<sup>108</sup> „Tam jest tylko ład i porządek [...] gdzie naród sam sprawami swymi zarządza, gdzie jest samorząd” (*Autonomia Królestwa Polskiego*, P, 1905, nr 10/11 — październik—listopad); zob. również: *Co robić?*, P, 1905, nr 10/11 (październik—listopad).

<sup>109</sup> Rozwijając postulat autonomii, stwierdzono: „Zamęt [...] z Rosji przenosi się do Polski, a pomagają w tym socjaliści, którzy poszli pod komendę socjalistów rosyjskich i robią wszystko, co im tamci każą. Zamęt ten u nas, te ciągle strajki i zaburzenia szkodzą rządowi bardzo niewiele, rujnują natomiast i ubożają społeczeństwo polskie. Polityka narodowa musi wobec tego polegać przede wszystkim na tym, by nie doprowadzić naszego kraju do takiego stanu, jaki zagraża Rosji [...]” (*Polityka polska w chwili obecnej*, 1905, nr 12 — grudzień).

wyraz w informacji o zjeździe chłopskim w sali filharmonii w Warszawie, zorganizowanym legalnie przez SDN 17 XII 1905 r.<sup>110</sup>

W I Dumie Narodowa Demokracja nie wysunęła projektu autonomii, nie chcąc w tej płaszczyźnie wiązać się z opozycją. Jedynie 13 maja Koło Polskie, powołując się na traktat wiedeński, wskazało w oświadczeniu na konieczność nadania Królestwu Polskiemu autonomii. „Polak” podkreślał, że w istocie chodzi tu o przywrócenie, a nie nadanie autonomii<sup>111</sup>.

#### PROBLEMATYKA SPOŁECZNA NA ŁAMACH „POLAKA” W LATACH 1905—1906

W związku ze strajkami robotników rolnych od marca 1905 r. na łamach „Polaka” drukowano artykuły omawiające ten problem. W zasadzie początkowo nie występowano przeciwko żądaniom robotników o charakterze ekonomicznym<sup>112</sup>. Ale nawoływało, aby żądania te nie przyjmowały gwałtownego charakteru i były utrzymane w „rozsądnych” granicach<sup>113</sup>.

Redakcja „Polaka” usiłowała przedstawić strajki rolne i agitację socjalistyczną w tym kierunku prowadzoną jako akcję rządową wymierzoną przeciwko jedności narodowej, jako „podstęp moskiewski”<sup>114</sup>.

Znacznie ostrzej Narodowa Demokracja zwalczała strajki rolne w 1906 r. Wymownym tego dowodem może być projekt uchwały zalecany przez „Polaka” zebraniom gminnym. Projekt ten dotyczył powołania „rady pełnomocników gminnych” i „gminnej straży bezpieczeństwa”. Rada pełnomocników miała się składać z sześciu co najmniej osób. Do jej obowiązków należeć miała „obrona mieszkańców gminy od wszelkich napadów, gwałtów, najsć obcych ludzi, od wszelkiego zniszczenia cudzego dobra, jako też budowli i urządzeń publicznych”<sup>115</sup>. Organem wykonawczym rady pełnomocników miała być gminna straż bezpieczeństwa. Była-by ona obowiązana wykonywać rozkazy rady „a) przy wykrywaniu i usuwaniu złodziei i gwałcicieli spokoju i bezpieczeństwa publicznego, b) przy zapobieganiu gwałtom i obronie od napadów [...]” Projekt zawierał nadto

<sup>110</sup> Zjazd włościan w Warszawie, P, 1906, nr 1 (styczeń).

<sup>111</sup> Poselstwo polskie w Dumie petersburskiej, P, 1906, nr 4/5.

<sup>112</sup> „Jeśli robotnicy folwarczni chcą zażądać podwyższenia pensji lub ordynarii, jeśli pragną mieć lepsze mieszkanie, ochronkę dla dzieci, pomoc lekarską, to mają wszelkie prawo zwrócić się z tym do właściciela i poprzeć swoje żądania groźbą bezrobocia” (O strejkach, P, 1905, nr 3 — marzec).

<sup>113</sup> „Nie żądajcie [...] od razu znacznego postąpienia zasług na pierwszy raz, w tym ciężkim zwłaszcza roku zadowolnijcie się małymi ustępstwami, a większych zażądajcie wtedy, kiedy lepsze będą urodzaje” (Do braci pracujących za roż, P, 1905, nr 5 — maj).

<sup>114</sup> Nowy podstęp moskiewski, P, 1905, nr 3 (marzec), oraz Sprawy polskie, P, 1905, nr 4 (kwiecień).

<sup>115</sup> Z biura Samorządu Narodowego, P, 1906, nr 1 (styczeń).

ważne i charakterystyczne stwierdzenie: „W razie potrzeby cała ludność danej miejscowości i sąsiednich pomaga straży bezpieczeństwa”<sup>116</sup>.

W styczniu 1906 r. „Polak” wskazywał, że robotnicy rolni nie powinni żądać zbyt wysokich podwyżek zarobków, bo mogłoby to doprowadzić do upadku folwarków. „A jakby nie było folwarków — czytamy — to gdzie byście znaleźli zarobki, bez zarobków zaś żyć nie można”<sup>117</sup>.

Na wiosnę 1906 r. wzmożoną agitację rewolucyjną wśród robotników rolnych prowadziła PPS. W związku z tym Wydział Ludowy Narodowej Demokracji rozesłał do Organizacji Narodowych okólnik. Zawierał on następujące zalecenia mające przeciwdziałać akcji organizowania strajku wiosennego robotników rolnych: Organizacje Narodowe powinny zwołać zjazdy powiatowe „obywateli ziemskich” i „wybitniejszych włościan” w celu ustalenia minimalnej normy wynagrodzenia służby w danym powiecie. Zachęcano dalej, aby „właściciele ziemscy” i „wybitniejsi włościanie” złożyli służbie przyrzeczenie podwyżki płacy z dniem 1 maja, pod warunkiem, że służba ta nie przystąpi do strajku organizowanego przez PPS i SDKPiL. Ostatnie zalecenie okólnika brzmiało: „Polecić O. N. użyć wszelkich środków, żeby nie dopuścić do strajku i tworzenia się band, a w razie wybuchu rozpraszać strajkujących za pomocą miejscowych włościan, tam zwłaszcza gdzie uregulowanie stosunków ekonomicznych już nastąpiło”<sup>118</sup>.

#### PRÓBA OCENY

W dotychczasowych ocenach „Polaka” zarysowały się trzy stanowiska. Oficjalna literatura endecka podnosiła jego zasługi w rozbudzaniu świadomości narodowej chłopów, całkowicie pomijając zagadnienie ewolucji tego pisma ku ugodzie politycznej i reakcyjnemu programowi społecznemu<sup>119</sup>. W literaturze piłsudczykowskiej starano się zdyskredytować to pismo z powodu jego niekonsekwencji w podejściu do problemu powsta-

<sup>116</sup> Zasady organizacyjne gminnych straży bezpieczeństwa zostały formalnie przyjęte na poufnym zebraniu przedstawicieli Organizacji Narodowych, odbytym nazajutrz po wiecu w filharmonii, tj. 18 grudnia 1905 r. (zob. S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej 1887—1906* — Bibl. Jag., rkps 25/56, k. 280—281).

<sup>117</sup> *Do pracujących na roli*, P, 1906, nr 1 (styczeń).

<sup>118</sup> *Narodowa Demokracja a strejk rolny*, „Robotnik”. 1906, nr 81, z 15 III; *Jakie sposoby wymyśliła Narodowa Demokracja ku zgnębieniu małorolnych i bezrolnych włościan*, „Gazeta Ludowa”, 1906, nr 13, z 18 IV.

<sup>119</sup> Por. Stanisław Lubicz [S. Kozicki], *Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej*, Kraków 1909; W. Grabski, *Spoleczne gospodarstwo agrarne*, Warszawa 1923, s. 419; tenże, *Idea Polski*, Warszawa 1935, s. 107—108; M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów*, Poznań 1927, s. 30; W. Bronikowski, *Drogi postępu chłopstwa polskiego*, Warszawa 1934, s. 188—195.

nia zbrojnego i ugody w stosunku do Rosji<sup>120</sup>. W powojennej literaturze marksistowskiej „Polak” był oceniany negatywnie, ze względu na swój solidarystyczny, nacjonalistyczny i antynarodowy charakter<sup>121</sup>. Wydaje się, że oceny te są jednostronne, w pewnym sensie ahistoryczne, bo idee zawarte na łamach „Polaka” traktowane są bez uwzględnienia perspektywy rozwojowej. Sądzę, że „Polak” w początkowym okresie swego ukazywania się, tzn. mniej więcej do lat 1902—1904, odegrał względnie pozytywną rolę w środowisku chłopskim. Pismo to bowiem popularyzowało w owym czasie fakty z dziejów walk narodowowyzwoleńczych, szerzyło ideę jedności ziem polskich, krytykowało politykę trójjózalizmu, głosiło program społeczny o charakterze liberalno-demokratycznym. Natomiast nie ulega wątpliwości, że w okresie późniejszym, a szczególnie w latach rewolucji, „Polak” był pismem społecznie reakcyjnym i politycznie ugodowym.

Powyższą ocenę „Polaka” z lat 1896—1902—1904 uzasadnia jego treść. Za taką oceną przemawiają również inne argumenty. W chłopskiej literaturze pamiętnikarskiej „Polak” jest charakteryzowany jako pismo patriotyczne o nastawieniu antycarskim, które odegrało istotną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej chłopów<sup>122</sup>. W aktach generał-gubernatora warszawskiego „Polak” jest określany jako „polsko-patriotyczna gazeta”<sup>123</sup>. Przekonanie władz carskich o patriotycznym obliczu „Polaka” powodowało stosowanie represji wobec czytelników tego pisma. W 1902 r. za czytanie i kolportaż „Polaka” zaarrestowani zostali chłopci w powiecie cstrowskim w guberni łomżyńskiej (Tomasz Kuśmierk ze wsi Kruszewo, Tomasz Krupa, Franciszek Kaczyński, Adam Kozłowski z gminy Rzekuń). W 1903 r. chłopci ci skazani zostali na przymusowy pobyt pod nadzorem policji w guberni ołonieckiej, dwaj na lat 5, pozostali na 3 lata<sup>124</sup>. W tym samym roku za czytanie i rozpowszechnianie „Polaka” na podobny pobyt w guberni ołonieckiej skazany został na 3 lata Franciszek Sobota, chłop ze wsi Piotrowin w powiecie puławskim<sup>125</sup>. Rzecz jasna, że takie fakty

<sup>120</sup> Zob. W. P ob ó g - M a l i n o w s k i, *Narodowa Demokracja 1887—1918*, Warszawa 1933.

<sup>121</sup> S. K a l a b i ń s k i, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905—1907*, Warszawa 1955.

<sup>122</sup> Zob. F. Ż u r e k, *Powiat krasnostawski w walce o wolność*, Warszawa 1937; T. K u r c z a k, *Jak daleko pamięć sięga*, Warszawa 1958, s. 108; A. B o g u s ł a w s k i, *Pamiętniki* (rkps w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego); *Pamiętniki chłopów*, Warszawa 1935, t. 1, pamiętniki: nr 17, s. 229—230; nr 29, s. 408; *Pamiętniki chłopów*, seria II, 1936, s. 480—481.

<sup>123</sup> AGAD, Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego (GGW), sygn. 102364, 102245.

<sup>124</sup> AGAD, GGW, sygn. 102344.

<sup>125</sup> AGAD, GGW, sygn. 102359.

musiały negatywnie usposabiać czytelników „Polaka” do władz carskich. Rzecz charakterystyczna, że „Gazeta Ludowa”, organ PPS dla wsi, w latach 1902—1903 nie podjęła krytyki „Polaka”. Dopiero w ostatnim jej numerze z 1904 r. „Polak” został nazwany organem stronnictwa „pańsko-księżego”. W ustępie poprzedzającym to stwierdzenie czytamy: „uznajemy, że w pierwszych latach swojego istnienia »Polak« był pismem pożytecznym. Nie mówił on dużo o tym, jaką należy prowadzić politykę, ale oświecał czytelników, podając im te wiadomości, których by cenzura za nic nie puściła ani w »Zorzy«, ani w »Gazecie Świątecznej«, i budził w nich nienawiść do najezdniczego rządu”<sup>126</sup>. Pierwsza odezwa Polskiego Związku Ludowego z 3 maja 1905 r. podnosiła, że „Polak” pobudzał chłopów do myślenia o Polsce, choć niedostatecznie uwzględniał społeczne interesy wsi<sup>127</sup>.

Słuszny wydaje się więc pogląd, że „Polak” w pierwszych latach swego istnienia odegrał względnie pozytywną rolę w budzeniu świadomości narodowej chłopów. W pewnym momencie jednak postawa polityczna chłopów — czytelników „Polaka”, zaczęła wykraczać poza ramy programowe, jakie kreśliło to pismo. Wymowne pod tym względem są niektóre ustępy sprawozdań Ligi Narodowej. W 1900 r. jej kierownictwo stwierdziło: „Warstwy ludowe, z których się przeważnie T.O.N. rekrutuje, zdradzają zbyt wyraźne skłonności do wystąpień czynnych [...]”<sup>128</sup> Zaś w 1903 r.

<sup>126</sup> *Czym są narodowi demokraci*, „Gazeta Ludowa”, 1904, nr 7. Należy jednak zaznaczyć, że na konferencjach PPS krytykowano „Polaka” jeszcze wcześniej. Oto na konferencji PPS z 22 grudnia 1902 r. dał się słyszeć głos „Flisa”: »Polak«, co do niedawna był jeszcze możliwy, nie mógł być uważany za szkodliwy. Boć to zawsze była opozycja. Od chwili naszej roboty na wsi zaczęli redagować »Polaka« zupełnie inaczej. Musimy go stanowczo zwalczać” (Protokół konferencji PPS z 22 grudnia 1902 r. — AZHP, Archiwum PPS, sygn. 305/III/3, podt. II, k. 20). Na tejże konferencji „Leon” stwierdził: „Antagonizm między nami a N. D. wzrasta obecnie wskutek naszej roboty na wsi. Po większej części chłopci, kt[órzy] dostają się w nasze ręce czytali już »Polaka«, ale nie są doń przywiązani i b. chętnie przyjmują naszą bibułę”. Inny uczestnik konferencji powiedział: „Wszędzie spotykamy N. D. Ich robota to rozpowszechnianie »Polaka« i od czasu do czasu zbieranie składek. Chłopi jednak są przez nich do pewnego stopnia przygotowani — gdzie tego przygotowania nie ma, tam robota trudna” (tamże). Przytoczone wyżej materiały traktuję jako przyczynek do stosunku między PPS a Ligą Narodową w związku z działalnością tych partii na wsi, nie pretendując do kategorycznych rozstrzygnięć w zakresie tego problemu.

<sup>127</sup> *Od Polskiego Związku Ludowego do braci włościan*, Warszawa 3 V 1905 (Archiwum PPS, sygn. 305/III/46, podt. 11, k. 1). W związku z powyższą odezwą w majowym numerze „Polaka” z 1905 r. stwierdzono, że PZL powstał z socjalistycznej inspiracji, „by burzyć jedność w narodzie” (*Sprawy polskie*, 1905, nr 5 — maj).

<sup>128</sup> *Komitet Centralny Ligi Narodowej do Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego Polskiego w Rapperswyłu. Sprawozdanie z działalności Ligi Narodowej za rok 1899/1900*, „Niepodległość”, 1935, t. 8.

w sprawozdaniu Ligi Narodowej stwierdzono, że lud wiejski kieruje się do pracy o charakterze kulturalnym i ekonomicznym, aby łagodzić w ten sposób „rozegzaltowaną fantazję chłopską”. „Przystosowanych przez organizację włościan — stwierdzono — popycha się ostrożnie do walki z rządem o prawa: niestety, często chłopci sami występują i nie umieją utrzymać oporu w należytych granicach”<sup>129</sup>.

<sup>129</sup> *Komitet Centralny Ligi Narodowej do Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego w Rapperswylu. Sprawozdanie z działalności Ligi Narodowej od 1 lipca 1902 do 1 lipca 1903, „Niepodległość”, 1934, t. 9.*